

Czekają na zimę

Data publikacji: 2.02.2024 7:30

Zainteresowanie było ogromne, ale turystów ze Śląska jest mniej, niż rok temu. Wpływ na frekwencję ma m.in. pogoda.

Fot: ilustracyjne /pixabay.com

Miejsca są

Młodzież ze Śląska kończy ferie 11 lutego. I to właśnie turyści z tego regionu są od lat najliczniejszą grupą, odwiedzającą Beskidy w czasie zimowego wypoczynku. W tym roku jest ich mniej. - **Początek jest chyba słabszy niż w poprzednich latach, ale nie ma powodu do narzekania** - powiedział Tadeusz Papierzyński z wiślańskiego magistratu, oceniając pierwszy tydzień śląskich ferii.

Osoby, które zimą przyjeżdżają w Beskidy przede wszystkim chcą pojeździć na nartach. Oczekują więc, że warunki będą bardzo dobre. I choć od pewnego czasu panują temperatury powyżej zera, to gestorzy wyciągów zapewniają, że śniegu jest sporo, a trasy są bardzo dobrze przygotowane. - **Ludzie nie zawsze są świadomi tego, że - choć za oknem nie widzą zimy, a okolica jest szaro-bura - to śniegu na stokach nie brakuje, a warunki narciarskie są dobre. Niektóre stoki mają wyprodukowane od 1,5 do 2 metrów sztucznego śniegu. Są ratrakowane. Do końca ferii powinno go wystarczyć** - powiedział Papierzyński.

Hotelarze, a także właściciele pensjonatów dysponują jeszcze wolnymi miejscami. Wszystko zależy od zasobności kieszeni turysty. Rodzice i dwójka dzieci mogą np.: wynająć domek na osiem noclegów w cenie 2,5 tys zł. Jeżeli ktoś chce wypoczywać w luksusach, to sześć noclegów rodziców z dwójką dzieci kosztuje w hotelu ponad 9 tys. złotych. Do kosztów korzystania z wyciągów narciarskich trzeba także doliczyć ceny w restauracjach, które wzrosły między 10 a 15 procent.

Hojni warszawiacy

Więcej turystów przyjechało w Beskidy podczas pierwszych dwóch tygodni ferii. Wtedy wypoczywali m.in. mieszkańcy Warszawy, a także osoby z województwa dolnośląskiego. - **Rezerwacji było sporo. Wówczas wypoczywały województwa, z których turyści chętnie przyjeżdżają, czyli mazowieckie czy dolnośląskie. Wpływ na to miała na pewno pogoda. Pierwszy tydzień ferii przebiegł w zimowej aurze. W drugi już tak pięknie nie było, ale goście dopisali** - wyjaśnił Tadeusz Papierzyński.

Mają oszczędności

InfoMonitor wykonał badania, z których wynika, że w rodzinach gdzie jest oboje rodziców na ferie wydaje się średnio 2 485 zł. W przypadku rodzin, gdzie jest tylko mama lub tata, to 884 zł. Trzy czwarte rodzin z obojgiem rodziców zadeklarowało, że koszt ferii pokryty zostanie przez bieżące wpływy, a 29% z oszczędności. W rodzinach, gdzie jest tylko jeden rodzic, odsetek ten jest niższy. 13% samotnych wychowujących dzieci zadłuży się, aby zorganizować ferie swoim pociechom.

Na ferie zostanie w domu 43% dzieci z rodzin pełnych i 48% z niepełnych. Najczęstszą przyczyną spędzania przerwy zimowej w miejscu zamieszkania są pieniądze, zwłaszcza w rodzinach, gdzie jest tylko jeden rodzic. Ferie potrwać do 25 lutego. Obecnie wypoczywają uczniowie z województw lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego, pomorskiego i śląskiego.

12 lutego rozpoczną się one w kujawsko-pomorskim, lubuskim, małopolskim, świętokrzyskim i wielkopolskim.

(ach)